

Dr Dave Mathewson, Objawienie, Wykład 14, Objawienie 8 i 9, Siedem trąb i Obrazy Exodusu

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja 14; Apokalipsa św. Jana, rozdziały 8 i 9, siedem trąb i obrazy Exodusu.

Widzieliśmy, że Jan czerpie z motywu Wyjścia, a właściwie motywu, który już widzieliśmy odgrywającego rolę u Jana, który wykorzystał Księgę Wyjścia 19.6 i czerpie z historii Wyjścia w sensie całej narracji Wyjścia.

Zobaczymy, że będzie to odgrywać rolę także w innych miejscach Księgi Objawienia. Co więcej, Jan nie tylko sięga do oryginalnej historii Exodusu; on też podchwyci, zobaczymy w wielu miejscach i wspomnę o tym, ponieważ jest to pierwsze miejsce, w którym zaczyna obszernie czerpać z motywu Exodusu. Później Jan także powołuje się na użycie przez Izajasza motywu Wyjścia, którego Izajasz używa jako oznaki drugiego lub nowego Wyjścia.

W rozdziałach od 40 do 66 Księgi Izajasza ukryte są obrazy Wyjścia, w których prorok Izajasz przedstawia przyszłe wybawienie ludu Bożego jako nowe Wyjście wzorowane na pierwszym. Zatem Jan podejmuje ten temat, a następnie Jan będzie mógł sam wrócić do pierwotnego Wyjścia z Księgi Wyjścia i czerpać z niektórych historycznych elementów Wyjścia, aby opowiedzieć o tym nowym Wyjściu, które Chrystus zapoczątkował stworzeniem ludu, odkupieniem ludu z niewoli i niewoli Rzymu oraz grzechu i zła, a teraz tworzą królestwo kapłanów. A teraz widzimy Boga w oczekiwaniu na ich wybawienie i oczekiwanie na ich ostateczne dziedzictwo w nowym stworzeniu z Objawienia 21 i 22.

Podobnie jak w czasach Wyjścia, Bóg po raz kolejny wylewa swe plagi i swój sąd na bezbożne, niegodziwe imperium. Zatem w ten sam sposób, w jaki Bóg osądza Egipt, Bóg osądził Egipt za jego ucisk, niegodziwość i zło, a teraz Bóg czyni to ponownie podczas nowego Exodusu swego ludu i wylewając swoje wyroki na niegodziwe imperium. Właściwie w pewnym sensie nie jest to nic nowego u Johna.

Czytając inną apokalipsę, jest to apokalipsa zwana Apokalipsą Abrahama i ktoś faktycznie napisał w imieniu Abrahama, rejestrując wizjonerskie doświadczenie. W 30. rozdziale Apokalipsy Abrahama zwróćcie uwagę na scenerię, ale chcę, żebyście zwrócili uwagę na wyliczenie plag na końcu. Gdy on jeszcze mówił, znalazłem się na ziemi i powiedziałem: Wieczny Mocny, nie jestem już w chwale, w której byłem na górze, i nie rozumiem wszystkiego, co dusza moja chciała zrozumieć w swoim sercu.

I rzekł do mnie: Wytłumaczę ci to, czego pragnąłeś w swoim sercu. Albowiem staraliście się poznać dziesięć plag, które przygotowałem na pogan i przygotowałem je wcześniej, gdy minęło dwanaście godzin na ziemi. Oto co wam mówię: tak będzie.

Pierwsza plaga, smutek z powodu wielkiej potrzeby. Drugi, ogniste pożogi miasta. Trzecim jest zniszczenie przez zarazę wśród bydła.

Czwartym jest głód w świecie ich pokolenia. Piątym wśród władców było zniszczenie przez trzęsienie ziemi i miecz. Szóstym to wzrost opadów gradu i śniegu.

Siódme dzikie zwierzę będzie w grobie. Po ósme, zaraza i głód lub głód zmieniają ich zniszczenie. Dziewiąty to egzekucja mieczem, ucieczką i cierpieniem.

A dziesiąty: grzmoty, głosy i niszczycielskie trzęsienia ziemi. Zatem zauważcie, że w apokalipsie Abrahama dziesięć plag egipskich zostało użytych jako wzór dla dziesięciu kolejnych sądów i plag, które dotknęły nie tylko Egipt, ale miasta itp. itd.

Dlatego też Jan używa teraz obrazów plagi, opisując nowe exodusy w celu opisanie plag, które Bóg teraz wyleje na ziemię. Jeszcze raz chcę podkreślić, że jest to ważniejsze niż tylko ustalenie szczegółów tego, czym dokładnie one są i jak będą wyglądać; zamiast tego jest to uznanie, że znaczenie ma interpretacja natury i znaczenia sądu Bożego poprzez odwoływanie się do Wyjścia. Jeszcze jedna uwaga, która moim zdaniem może mieć miejsce również tutaj i może być ważna, a mianowicie w ten sam sposób, w jaki plagi exodusu miały, na pewnym poziomie, osądzić bogów Egiptu lub były wymierzone w bogów Egiptu.

Myślę, że wiele z nich wykazało, że za większością plag krył się atak na niektórych bogów czczonych przez Egipcjan. W ten sam sposób zastanawiam się, czy plagi trąbowe, wzorowane tutaj na plagach egipskich, nie są również wymierzone w bałwochwalstwo obecne w rzymskich bogach i w sprawach takich jak kult cesarza. Interesujące byłoby wykonanie dalszych prac, aby sprawdzić, czy za niektórymi z tych plag mogą stać pewni bogowie.

Ale z pewnością, wzorując się na plagach egipskich, zastanawiam się, czy nie powinniśmy postrzegać ich z jednej strony jako ataku na bogów Rzymu lub osądu na nich, na bałwochwalczy kult imperium rzymskiego, jego bogów, w tym cesarza również czcić. Powiedziawszy to, chcę krótko przyjrzeć się każdej z trąb i być może poczynić kilka komentarzy na temat tego, co mogą wskazywać i z czym mogą się wiązać. Ale w końcu zebranie ich razem i próba uzyskania ogólnego obrazu tego, co może się dziać z tymi plagami trąb.

Ale powiem na samym początku; Jestem przekonany, że osiem i dziewięć razem mają na celu przede wszystkim bałwochwalstwo ludzi, niegodziwych i bezbożnych. I być może znowu, zwłaszcza wobec bałwochwalstwa nieodłącznie związanego z religią

rymską i panowaniem rzymskim oraz całym rzymskim systemem postępowania i patrzenia na świat. Trąbka numer jeden.

Trąbka numer jeden opisana jest jako ogień lub grad i ogień zmieszany z krwią. Moim zdaniem wyraźnie wskazuje to na to, że należy to rozumieć symbolicznie, a nie dosłownie. Pomyśl o tym, chociaż być może uda nam się wymyślić jakieś naukowe wyjaśnienie, do którego – nie jestem pewien – czytelnicy z I wieku n.e. kiedykolwiek by się przyjęli.

Wydaje mi się, że dla nich grad zmieszany z ogniem byłby w pewnym sensie sprzecznością. Co więcej, jest zmieszany z krwią. Jednak plaga gradu wyraźnie przypomina siódmą plagę egipską z dziewiątego rozdziału Księgi Wyjścia.

I nie będę wracać do tego, żeby to przeczytać, ale czasami możesz wrócić, przeczytać i przypomnieć sobie plagę gradu, która spadła na Egipcjan. Różnica między nimi jest jednak podwójna. Zauważcie przede wszystkim, że nie ogranicza się to do ziemi egipskiej, jak plaga egipska, ale teraz jest to plaga, która rozlewa się na całą ziemię.

Jednak dotknięta jest tylko jedna trzecia ziemi. I zauważysz, czytając rozdział ósmy, ile razy powtórzyła się jedna trzecia. Jedną trzecią należy rozumieć jako większą niż jedna czwarta związana z pieczęciami z rozdziału szóstego.

Powiedzieliśmy również, że jedna trzecia sugeruje ograniczenie wyroku. Oznacza to, że niezależnie od tego, jak surowy jest wyrok, należy go postrzegać jako ograniczony. Oznacza to, że pozostaje jeszcze większy osąd do naśladowania.

Wskazanie tutaj jedynie jednej trzeciej, co stanowi ograniczenie, może sugerować miłosierdzie Boże, ale przede wszystkim sugeruje, że są to jedynie wstępne sądy. Są one jedynie zapowiedzią większego sądu, który ma nastąpić. Zatem ten sąd nie dotyczy całej ziemi, ale tylko jej części.

Ponieważ jest to symboliczne, prawdopodobnie nie powinniśmy, jak powtarzaliśmy kilka razy, określać populację obecnej Ziemi, a następnie wyobrażać sobie, że jedna trzecia z nich dosłownie jest przez to dotknięta. Jednak ponownie jedna trzecia po prostu sugeruje ograniczenie tego wyroku. Nie ma to wpływu na całą Ziemię.

Ale możliwe jest, że kiedy przeczytasz ten wyrok, możliwe, że wskazuje on na głód jeszcze bardziej intensywny i dotkliwy niż trzecia pieczęć z szóstego rozdziału Objawienia. Ale poza tym znowu trudno stwierdzić, czy jest to osąd sam w sobie. Czy ta trąbka jest plagą fizyczną, czy jest to coś duchowego, czy może jest to połączenie obu? Na samym końcu zbierzemy je razem i być może zasugerujemy, co ogólnie może się dzieć z niektórymi z tych trąbek. Trąbka numer dwa.

W trąbie numer dwa płonąca góra zostaje teraz wrzucona do morza. Prawdopodobnie te dwie części tego obrazu, zarówno płonąca, jak i górską, są znaczące. Spalenie oznaczałoby wyrok.

A fakt, że jest to góra, prawdopodobnie sugeruje królestwo. Zatem góra reprezentuje lub symbolizuje królestwo. Mamy tu więc do czynienia z Bożym sądem nad złym królestwem.

Wyrok przedstawiony w kategoriach spalenia lub pożaru. Tłem tego jest prawdopodobnie Jeremiasz i rozdział 51. Zatem wracamy do Starego Testamentu, aby zrozumieć nasze wyobrażenia.

W Jeremiaszu w rozdziale 51, zwłaszcza w wersecie 25, Jeremiaszu 51 i wersecie 25, jestem przeciwko tobie, o niszcząca góro. Zwróć uwagę na obraz góry. Ty, który niszczysz całą ziemię, wyrocznia Pana.

Wyciągnę na ciebie rękę, strącę cię ze skał i uczynię z ciebie górę spaloną. Zatem ten obraz płonącej góry prawdopodobnie pochodzi z tekstu takiego jak 51 rozdział Jeremiasza, gdzie nawet tam góra zdaje się odzwierciedlać królestwo. I tak tutaj góra prawdopodobnie reprezentuje złe królestwo, a dokładniej z I wieku, ucieleśnione w imperium rzymskim.

Co więcej, wracając do plagi Exodusu, reszta tej plagi mówi, że spłonęła jedna trzecia ziemi. Zobaczmy. W rzeczywistości jedna trzecia morza zamieniła się w krew, co przypomina plagę Exodusu polegającą na przemianie morza i całej wody w rzekę Nil w krew.

W ten sposób jedna trzecia morza zamieniła się w krew. Jedna trzecia żyjących w nim stworzeń umiera. Co ciekawe, jedna trzecia wszystkich statków została zniszczona.

Czy zatem ponownie wzmianka o zniszczeniu statków może być postrzegana jako atak lub wyrok na handel Rzymu? Powtórzę jeszcze raz: sposób działania Rzymu znajdzie wyraz w ostatecznym obaleniu samego imperium, symbolizowanym przez zrzucenie góry, spalenie góry i zrzucenie jej. Czy jest jednak możliwe, że jest to także sąd nad bogami stojącymi za Rzymem i bogami stojącymi za rzymskim handlem? Trąbka numer trzy. I jak już mówiłem wcześniej, trudno powiedzieć, jak bardzo fizycznie musimy to znieść.

Czy ma ona bardziej fizyczny charakter? Czy sąd ma charakter bardziej duchowy? Jana interesuje przede wszystkim wykorzystanie obrazów z Księgi Wyjścia i Starego Testamentu do interpretacji i opisu natury Boga oraz znaczenia Bożego sądu. Ale trąbka numer trzy jest bardzo podobna do trąby numer dwa, gdzie trzeci anioł trąbi teraz i teraz znajdujemy plagę, którą charakteryzuje wielka płonąca gwiazda, która

teraz zostaje zrzucona z nieba, i teraz wpływa na wodę. Zwróćcie więc uwagę na rodzaj postępu od pierwszego, który wpływa na ziemię.

Dotknięta jest trawa, jedna trzecia drzew, jedna trzecia ziemi, jedna trzecia trawy, a potem dwie i trzy, teraz wody i ocean. I tak teraz, tutaj, z trąbą numer trzy, trzeci anioł wydaje ją teraz w czasie zstępującej wielkiej gwiazdy, która oddziałuje na całą wodę. Gwiazda występowała w literaturze apokaliptycznej i często symbolizowała istotę anielską.

I prawdopodobnie wielka gwiazda tutaj symbolizuje jakąś istotę anielską, być może złą, która teraz przychodzi, aby wyrządzić krzywdę. Rezultatem tej gwiazdy jest to, że cała woda ponownie stała się gorzka, co odzwierciedla Księgę Wyjścia 7 i odzwierciedla szkody wyrządzone całej wodzie podczas plagi Exodusu. To się tutaj powtarza.

Co ciekawe, napisano, że gwiazda nazywa się piołunem. To było proste: piołun był gorzką rośliną. Zatem obraz przedstawia wodę, która staje się niezwykle gorzka, a nawet trująca, przez co nie nadaje się do picia i może spowodować krzywdę, a nawet śmierć tych, którzy ją rzeczywiście wypiją.

Ale bardzo trudno powiedzieć, jak fizycznie mamy to przyjąć, na pewno nie dosłownie. Czy odnosi się to do sądu fizycznego, duchowego, czy może do połączenia obu? Czy jest to po raz kolejny wyrok w sprawie gospodarki Rzymu? Czy jest to wyrok na rzymski system religijny i bałwochwalstwo, które się za nim kryje? Zatem numer cztery, pieczęć numer cztery, przepraszam, trąba numer cztery skutkuje tym, że anioł dmucha w trąbę. A teraz zauważcie, że ma to wpływ na konstelacje na niebie.

I zwróćcie uwagę na ponowne powtórzenie ułamka jednej trzeciej, sugerujące ograniczenie, sugerujące, że nie jest to ostateczny sąd Boży, że jest to jedynie zapowiedź czegoś więcej, co ma nadejść, lub sądu ostatecznego, który dopiero nadejdzie. Ale wraz z zadęciem czwartej trąby wpływa to na wszystkie konstelacje. Prawdopodobnie odzwierciedla to zarazę z Księgi Wyjścia 10, gdzie w całym Egipcie panuje ciemność, z wyjątkiem tego miejsca, które jest ograniczone do jednej trzeciej ze względu na cel i intencję Jana tutaj.

Nie tylko niebo jest zaciemnione, ale wszystkie konstelacje, słońce, księżyc i same gwiazdy, trzecia część dnia i jedna trzecia nocy jest pozbawiona światła. Ponownie pojawia się pytanie, jak fizycznie jesteśmy w stanie to znieść? Czy to możliwe, znowu po pierwsze, że jest to atak lub osąd wobec bałwochwalstwa? Być może należy je traktować jako przejaw Bożego sądu nad bogami Rzymu i stojącym za nim systemem religijnym. Ale czy jest możliwe, że ciemność tutaj wskazuje na szaleństwo lub daremność i ciemność, w jaką pogrążyła się teraz bałwochwalcza ludzkość? Myślę więc, że Greg Beale w swoim komentarzu rozumie tę plagę przede wszystkim w kategoriach duchowej ciemności i całkowitej daremności oddawania czci bogom,

bogom pogańskim, oraz uprawiania bałwochwalstwa, przede wszystkim dla czytelników z I wieku uwikłanych w bałwochwalcze praktyki Rzymu.

Zatem pierwsze cztery trąby opisane w rozdziale 8 wydają się być lepszym sposobem podejścia do nich i można na nie spojrzeć zbiorowo. Czy to w takim razie możliwe? Używam słowa możliwy, ponieważ ze względu na naturę symboliki i fakt, że Jan czerpie przede wszystkim z plag Wyjścia, myślę, że trudno powiedzieć, co dokładnie ma na myśli w przypadku każdej z nich. Zamiast tego ważniejsze jest skupienie się na znaczeniu teologicznym i teologicznym znaczeniu sądu Bożego, który ma związek z plagą Exodusu.

Być może jednak pierwsze cztery trąby mają za zadanie zademonstrować całkowitą daremność bałwochwalstwa. Zwróćcie uwagę, jak powiedziałem, na przejście od faktu, że wpływa to na ziemię, przez fakt, że wpływa to na wodę, a następnie, trąbiąc numer cztery, na fakt, że wpływa to na wszystkie niebiosa i konstelacje. Czy jest zatem możliwe, że ten ostatni, zwłaszcza język i obrazy ciemności, ma symbolicznie ukazać daremność i ciemność duchową, w jaką pogrążeni są wyznawcy bałwochwalstwa, oraz daremność polegania na zasobach świata i zasobach Rzym w swoich bałwochwalczych praktykach.

Teraz masz obraz całkowitej daremności polegania na tym i całkowitej duchowej ciemności, w jaką pogrążeni są teraz ci, którzy polegają na zasobach tego świata i są zaangażowani w bałwochwalcze praktyki. I tak teraz cierpią ciemność. Cierpienie może być zarówno duchowe, jak i fizyczne.

Powtórzę: bardzo trudno to stwierdzić. Ale jedną istotną kwestią w tym przypadku, do której wrócę później, jest zwłaszcza werset 12 i werset 12, ostatnia z tych czterech plag, trąb, które powodują ciemność, najprawdopodobniej werset ten funkcjonuje jako zapowiedź ostateczna ciemność i sąd, który ma miejsce w Objawieniu 19 i 20. A zatem, wpływając tylko na jedną trzecią, ponownie, jest to ograniczony sąd, który funkcjonuje jako swego rodzaju zwiastun, oczekiwanie lub ostrzeżenie tego, czym będzie ostateczne oddzielenie od Boga, jaka będzie ostateczna sytuacja ciemności, jakie będzie ostateczne cierpienie i daremność podczas sądu ostatecznego, o którym mowa w rozdziałach 19 i 20 dla tych, którzy nie chcą pokutować.

I chciałbym podkreślić, podobnie jak pieczęcie, że prawdopodobnie powinniśmy to czytać w świetle tego, że jest to nie tylko Boży sąd nad Rzymem, ale także Boży sąd nad kościołami, które odmawiają pokuty. Rozdziały 2 i 3, te kościoły, które odmawiają pokuty, te kościoły, które narażają swoje wierne świadectwo, te kościoły, które są zaangażowane w bezbożny, bałwochwalczy, zły system Rzymu – one również staną się ofiarami tych plag. Zatem pierwsze cztery trąby mogą w pewnym sensie zbiorowo osądzać bałwochwalstwo Rzymu i tych, którzy uczestniczą w bałwochwalstwie Rzymu, wykazując daremność polegania na zasobach ziemi, na zasobach świata, poprzez ukazanie daremności i duchowej ciemności polegania na

bałwochwalczy system i duchową ciemność, w jaką są pogrążeni, i daremność, w jaką zostali pogrążeni z powodu swoich bałwochwalczych praktyk.

Teraz, w rozdziale 9, który, jak powiedzieliśmy, jest poprzedzony interesującym słowem orła, który wypowiada trzy „biada”. Te trzy biada następnie uruchomiły trzy ostatnie trąby. Powiedzieliśmy, że dwa z nich zostały wprowadzone i wprowadzone w rozdziale 9. W rozdziale 9 trzeci będzie oczekiwał na rozdział 11.

Jednak rozdział 9 przedstawia teraz dwa kolejne sądy. I to, co chcę powiedzieć bardzo krótko, dotyczy nieszczęść. Nieszczęścia pochodzą z literatury proroczej i są zwykle używane w kontekście sądu.

Są one dla kogoś „biada”, zapowiedzią „biada” z powodu sądu, który ma nadejść. Zatem te nieszczęścia pełnią rolę pobudki, aby zwrócić uwagę na wyroki, które wkrótce nadejdą. Biada jest wymawiana z powodu okropności sądu.

Spodziewałbym się zatem, że dalsze trąby z rozdziału 9 będą być może bardziej ohydnej natury niż nawet pierwsze cztery z rozdziału 8. Zwróćcie także uwagę na to, jak rozdział 9 zaczyna się od kilku plag, które będą miały zupełnie inny charakter niż rozdział 8. Zwróć uwagę, jak werse 13 to przewiduje, nie tylko poprzez powtórzenie nieszczęść, ale zwróć uwagę na przerwę, która pojawia się w wersecie 13 rozdziału 8, co sugeruje, że podział na rozdziały w rozdziale 9 wcale nie jest dobrze umiejscowiony. Jeśli gdziekolwiek, powinno to być w rozdziale 8, wersecie 13. Nie tylko jesteśmy przedstawieni tym trzem biada, ale zwróćmy uwagę na werse 13, gdzie Jan mówi: „Patrzyłem i słyszałem”, niemal zwracając uwagę na nowy rozdział.

Jak powiedzieliśmy, ostatnie trąby mają trzy biada. Zatem następna trąba, trąba numer pięć, trąba numer pięć lub rząd numer jeden, zaczyna się w rozdziale 9. Pozwólcie, że przeczytam rozdział 9, który jest opisem kolejnych dwóch trąb, czyli pierwszych dwóch biada. Od razu zauważycie nieproporcjonalną długość tych dwóch trąb w porównaniu z pierwszymi czterema trąbami z rozdziału 8. Pamiętajcie, że pierwsze cztery trąby zaczynają się dopiero w wersecie szóstym.

I tak narracja o pierwszych czterech trąbach następuje dość szybko po sobie. Ale teraz, w rozdziale 9, kolejne dwie trąby zostały rozwinięte dość szczegółowo, co być może sugeruje ich znaczenie. W rzeczywistości sugerowałbym, że należy je postrzegać jako bardziej znaczące.

Jako dwa nieszczęścia powinniśmy rozumieć, że będą to straszliwe i znaczące plagi. I tak, począwszy od rozdziału 9 i werse 1, są to trąby piąta i szósta lub biada jeden i dwa. Piąty anioł zatrąbił i ujrzałem gwiazdę, która spadła z nieba na ziemię.

Gwiazda otrzymała klucz do szybu otchłani. Kiedy otworzył otchłań, unosił się z niej dym niczym dym z gigantycznego pieca. Dym z otchłani zaćmił słońce i niebo, a z dymu spadała na ziemię szarańcza.

I dano im moc jak ziemski skorpion. Powiedziano im, żeby nie wyrządzali szkody trawie na ziemi ani żadnej roślinie czy drzewu, a jedynie tym ludziom, którzy nie mieli pieczęci Bożej na czołach. Z 7 rozdziału Objawienia, gdzie służy Boży, czyli 144 000, są opieczętowni lub Kościół, lud Boży, jest opieczętowny.

Nie dano im władzy, aby ich zabić, a jedynie torturować ich przez pięć miesięcy. A męka, jaką przeżyli, była jak użądlenie skorpiona, gdy uderza człowieka. W tamtych czasach ludzie szukali śmierci, ale jej nie znaleźli.

Będą chcieli umrzeć, ale śmierć im wymknie się lub ucieknie. Szarańcza wyglądała jak konie przygotowane do bitwy. Na głowach mieli coś w rodzaju koron ze złota, a ich twarze przypominały twarze ludzkie.

Ich włosy przypominały włosy kobiety. Ich zęby były jak zęby lwa. Mieli napierśniki podobne do napierśników żelaznych.

A szum ich skrzydeł był jak grzmot wielu koni i rydwanów pędzących do bitwy. Miały ogony kłujące jak skorpiony. A w ogonach miały moc dręczenia ludzi przez pięć miesięcy.

Mieli nad sobą króla anioła otchłani, którego imię po hebrajsku brzmi Abaddon, a po grecku Apollon. Pierwsza biada minęła; dwa inne dopiero nadejdą. Przed nami jeszcze dwa inne nieszczęścia.

Szósty anioł, czyli teraz druga biada, zatrąbił i usłyszałem głos dochodzący od rogów złotej olchy, która jest przed Bogiem. Do szóstego anioła, który miał trąbę, powiedziano: Uwolnij czterech aniołów związanych nad wielką rzeką Eufrat. I czterech aniołowie, którzy byli przygotowani na tę godzinę, dzień, miesiąc i rok, zostali uwolnieni, aby zabić trzecią część ludzkości.

Liczba konnych żołnierzy wynosiła 200 milionów. Usłyszałem ich numer. Konie i jeźdźcy, których widziałem w mojej wizji, wyglądali tak.

Ich napierśniki były ognistoczerwone, ciemnoniebieskie i żółte jak siarka. Głowy koni były podobne do głów lwów, a z ich pysków wychodził ogień, dym i siarka. Jedna trzecia ludzkości została zabita przez trzy plagi ognia, dymu i siarki, które wychodziły z ich ust.

Ogień i moc koni były w ich pyskach i ogonach, gdyż ich ogony były jak węże z głowami, którymi mogli wyrządzać krzywdę. Reszta ludzkości, która nie została zabita

przez te plagi, nadal nie żałowała za dzieła swoich rąk. Nie przestali oddawać czci demonom i bożkom ze złota, srebra, brązu, kamienia i drewna, bożkom, które nie widzą, nie słyszą ani nie chodzą, ani nie żłowali za swoje morderstwa, swoje magiczne sztuki, swoją niemoralność lub kradzieże. A więc to są dwie ostatnie trąbki w co najmniej pierwszych sześciu sekwencji trąbek.

Kiedy to czytasz, brzmi to bardziej jak coś, co można znaleźć w powieści lub filmie Władca Pierścieni. I nie chcę, w pewnym sensie, zrujnować tego, po prostu przeglądając, próbując zająć się każdym szczegółem i analizując go. Ponownie, chcę, na jednym poziomie, pozwolić tekstowi pozostać w miejscu i pozwolić wam poczuć efekt połączenia w ten sposób wszystkich tych obrazów napierśników i cech ludzkich, cech owadów, cech zwierzęcych i cech wojennych noszących napierśniki jeden przerażający obraz.

Miejmy nadzieję, że to, co usłyszeli, wywarło wpływ na czytelników i John z pewnością wywarłoby wpływ, widząc to, a teraz, miejmy nadzieję, czytelnik, łącznie z nami, podzieli się wrażeniami, po prostu czytając to jako całość. Musimy zatem wysłuchać wizji jako całości. Musimy zobaczyć to jako całość.

Musimy wyobrazić sobie to jako całość i uzyskać efekt, zanim po prostu przejrzymy jego części i spróbujemy dowiedzieć się, do czego się dokładnie odnoszą. Tak naprawdę nie jestem pewien, czy wszystkie części opisu tej szarańczy i wszystkie części opisu tych koni i jeźdźców zawierają podziały lub koniecznie mają na celu wskazanie odrębnych, odrębnych idei. Ale może znowu chodzi o kombinację tych elementów i wpływ, jaki razem wywierają, oraz to, co przedstawiają o szarańczy i o jeźdźcach na koniach.

Ale chcę przyrzeć się kilku cechom w tym opisie tych dwóch ostatnich trąb, a mianowicie dwóm grupom, bardzo dużym grupom, grupie szarańczy, a następnie grupie koni i jeźdźców opisanym szczegółowo w tym tekście. Przyjrzyj się zaledwie kilku cechom i istotnym cechom, a następnie spróbuj zмагаć się z tożsamością tych grup. I jeszcze raz: czy są podobni? Czy oni są tacy sami? Czy są to odrębne funkcje? Czym dokładnie są te rzeczy? Co reprezentują? Taki jest tekst i podniosę go teraz, ponieważ uważam, że nasza reakcja na taką interpretację powinna być oczywista.

Jednakże rozdział dziewiąty jest jednym z tekstów, które powszechnie utożsamiano z różnymi narzędziami współczesnego prowadzenia wojny. Nawet cofając się wcześniej, początek rozdziału dziewiątego zaczyna się od dymu unoszącego się z otchłani, a później język od koni siarkowych i dymu wydobywającego się z ich pysków. Często przywołuje to obrazy toczącej się wojny nuklearnej i niektórzy uważają, że właśnie to przewidywał John.

Szarańcza wskazywała narzędzia wojenne w postaci niektórych helikopterów itp. itd., itd., a dźwięk ich skrzydeł przypominał łopatkę śmigła w helikopterze itp. itd. Zwykle

był to jeden z tych tekstów, które próbowaliśmy zrozumieć, czytając go w świetle współczesnych zjawisk, to znaczy współczesnej broni wojskowej i narzędzi wojennych. Ale znowu musimy zadać sobie pytanie i wrócić do rodzaju literatury i niektórych naszych zasad interpretacji, a jedną z nich jest, po pierwsze, to, że Jan używa obrazów i języka, które mają przekazywać symbolicznie.

Byłby to język i obrazy pochodzące głównie ze Starego Testamentu i tekstów apokaliptycznych, które wielu jego czytelników byłoby dobrze znanych. Po drugie, powiedzieliśmy, że jedną z ważnych zasad jest to, że aby jakakolwiek interpretacja Apokalipsy była przekonująca, musi spełniać kryteria, zgodnie z którymi musi to być coś, co Jan mógł zamierzyć, a jego czytelnicy z I wieku żyjący w przedtechnologicznym, nowoczesnym militarna epoka przednuklearna mogła to zrozumieć i nadać temu sens. Biorąc to pod uwagę, nie ma mowy, żeby John widział lub miał zamiar stosować nowoczesne metody prowadzenia wojny i planować użycie helikopterów i wojny nuklearnej.

John by tego nie zauważył i jego czytelnicy nigdy by tego nie zauważyli. Zatem takie interpretacje prawdopodobnie należy odrzucić. Jednak coś takiego może mieć pewną wartość. Kiedy to czytamy, po prostu nie jesteśmy przyzwyczajeni do locus i tym podobnych rzeczy.

John, to, co John robi, to podrywanie, zwłaszcza jeśli taki nie jesteś, nie wychowałeś się na ranczu lub farmie; Byłem w sytuacjach, w których doszło do plagi locus i widziałem zniszczenia, jakie powodują, pozbawiając ziemię upraw. Zatem ktoś w tym kontekście może rezonować z locus, ale niektórzy, którzy nie mają doświadczenia z locus lub nigdy nie widzieli czegoś takiego, mogą nie wpływać na niego w ten sam sposób. Ale John tak naprawdę czerpie z obrazów, które jego czytelnicy mogliby zrozumieć, i w pewnym sensie rozdmuchuje je w ponadprzeciętne scenariusze, aby czytelnicy mogli zrozumieć i odpowiednio zareagować.

Wykorzystuje ich lęki, które plagą locus byłyby prawdziwym strachem przed skorpionami, złośliwymi lwami, zwierzętami i tym podobnymi. Rozumiejąc, co symbolizuje otchłań w literaturze żydowskiej Starego Testamentu i literaturze grecko-rzymskiej, Jan bierze to wszystko i wysadza w ponadprzeciętny scenariusz, tworząc obrazy, które grają na lękach i nadziejach jego czytelników. Być może moglibyśmy przynajmniej uratować część naszych współczesnych prób, mówiąc, co wywołuje w naszych umysłach strach. Czy jest to wojna nuklearna, czy też nowoczesna metoda wojny?

Strach przed możliwą wojną światową, która wiąże się z możliwością zniszczenia nuklearnego. Tego rodzaju rzeczy mogłyby dla nas funkcjonować w taki sam sposób, jak robią to obrazy tutaj. Nie sugeruję, że to było dokładnie to, co przepowiadał Jan, ale kiedy myślimy o plagach i sądzie, kiedy myślimy o ostatecznym sądzie Bożym, czasami pomocne może być określenie, jakich rzeczy w naszych czasach się boimy,

rzeczy rzeczy, które wskazują na zniszczenie, rzeczy, które wskazują na powszechną wojnę, rzeczy, które wskazują na chaos i zło, i przyjrzymy się tym, co pomoże nam zareagować w taki sam sposób, w jaki pierwotni czytelnicy zareagowaliby na obrazy z 9 rozdziału Objawienia, bez sugerowania naszych współczesne wojny, scenariusze i obrazy są tym, co faktycznie przewidywał John.

Nie, tak nie jest. Ale tego rodzaju rzeczy mogą pomóc nam zrozumieć wpływ i wywołać w nas lęki i reakcje w taki sam sposób, jak miało to miejsce u pierwszego czytelnika Jana. Pierwszą rzeczą, którą Jan widzi w rozdziale 9, jest inny anioł lub inna gwiazda spadająca z nieba.

Powiedzieliśmy, że szczególnie w literaturze apokaliptycznej i gdzie indziej gwiazdy często wskazują istoty anielskie i prawdopodobnie tak właśnie się dzieje w tym przypadku. Jaka jest podstawowa funkcja tego anioła? To dobrze wskazuje na apokaliptyczny charakter Objawienia, gdzie istoty anielskie odgrywają różne role, ale funkcją tego anioła jest trzymanie klucza do otchłani i faktyczne wejście i odblokowanie go, aby wypuścić inne istoty anielskie lub demoniczne z otchłani. Otchłań to termin, który wydaje się mieć dość długą historię w literaturze apokaliptycznej, ale nawet w Księdze Objawienia otchłań w większości literatury apokaliptycznej jest czymś w rodzaju więzienia lub domu istot demonicznych.

W samym Objawieniu, w rozdziale 11, zobaczymy, że bestia, postać zła, chaotyczna, demoniczna, bestia wychodzi z otchłani w rozdziale 11. W rozdziale 17 i wersecie 8 bestia jest opisana jako nadchodząca z otchłani, co jest właściwe, otchłań jest domem lub więzieniem złych, demonicznych, duchowych i nadprzyrodzonych istot. A potem, w rozdziale 20, wersety 1 i 3, Szatan jest zamknięty w otchłani, a później z niej wypuszczony, aby ta otchłań natychmiast przywołała w naszych umysłach dom złych, demonicznych, szatańskich, nadprzyrodzonych istot.

A kiedy otchłań się otworzy, wydobywa się dym. I w tym dymie znajdujemy w zasadzie grupę szarańczy, całą chmurę szarańczy wyłaniającą się z tego dymu. W pozostałej części opisu piątej pieczęci lub piątej trąby uwagę zwraca szarańcza.

Szarańcza ma przynajmniej sąd; jako symbol sądu Bożego szarańcza ma co najmniej dwóch przodków w Starym Testamencie. Jedną z nich jest plaga szarańczy z Wyjścia 10 i 1 do 15. Druga to plaga szarańczy z rozdziałów 1 i 2 Księgi Joela, rozdziały 1:2 do 2:11. Właściwie w rozdziałach 1 i 2 Księgi Joela czytamy o atakującej pladze szarańczy.

Przeczytam tylko część tego, ale posłuchajcie tego, starsi, to jest rozdział 1 i werset 2 Księgi Joela. Słuchajcie tego, starsi, słuchajcie wszystkich, którzy mieszkacie w tej ziemi. Czy coś podobnego zdarzyło się kiedykolwiek za waszych dni lub za dni waszych praojców? Powiedz to swoim dzieciom i pozwól, aby twoje dzieci mówiły to swoim dzieciom i tak dalej. To, co pozostawił rój szarańczy, zjadła wielka szarańcza.

To, co pozostawiła wielka szarańcza, zjadła młoda szarańcza. To, co zostawiła młoda szarańcza, zjadły inne szarańcze. Obudźcie się, pijacy, i płaczcie.

Płaczcie wszyscy, którzy pijecie wino. Płaczcie nad młodym winem, bo zostało wyrwane z ust waszych. Naród najechał na wasz kraj, niezliczony, potężny, który ma zęby jak lew i kły lwicy.

Zniszczył moje winorośle i zniszczył moje drzewa figowe. Obdarł ich korę i wyrzucił, pozostawiając białe gałęzie. Zatrzymam się w tym miejscu i przejdę do rozdziału 2 i przeczytam tylko kilka z tych wersetów, ale w całej tej części porównuje się zniszczenia spowodowane obcą inwazją z inwazją plagi szarańczy.

Rozdział 2, zwróć teraz uwagę na połączenie z trąbką. Zadmijcie w trąbę na Syjonie. Podnieście alarm na świętej górze.

Niech drżą wszyscy mieszkańcy ziemi, bo nadchodzi dzień Pański. Jest na wyciągnięcie ręki. Dzień ciemności i mroku, dzień chmur i ciemności, jak świt rozciągający się po górach.

Zwróć uwagę na język ciemności i czerni, jaki wytwarza dym wydobywający się z otchłani w 9. rozdziale Objawienia. Nadchodzi wielka i potężna armia, jakiej nigdy nie było ani w przyszłym wieku. Przed nimi ogień trawi za nimi jak płomień płomieni. Przed nimi ta kraina jest jak ogród Eden.

Za nimi jest pustynne pustkowienie, z którego nic nie ucieka. Pomysł jest taki, że zanim tam dotrą, kraina będzie ładna i będzie przypominać ogród Eden. Kiedy już przez to przejdą, czeka ich tylko zniszczenie.

Wszystko zostało zmarnowane. Mają wygląd koni. Galopują niczym kawaleria.

Z hałasem rydwanu przeskakują góry niczym trzaskający ogień trawiący ściernisko, jak potężna armia przygotowana do bitwy. Na ich widok narody drżą ze strachu. Każda twarz blednie.

Szarżują jak wojownicy. Wspinają się po ścianach jak żołnierze. Trzymają się w linii, nie zbaczając ze swojego kursu.

Nie przepychają się nawzajem. Każdy maszeruje prosto przed siebie. Wiersz 9. Rzucają się na miasto.

Biegają wzdłuż ściany. Wdzierają się do domów jak złodzieje oknami. Przed nimi ziemia drży i drży.

Słońce i księżyc zaćmiły się i gwiazdy już nie świecą. Ciekawe powiązanie z zarazą numer cztery. Innymi słowy, plaga numer cztery, trąba numer cztery z Objawienia 8, czyli zaćmienie gwiazd i nieba, wydaje się teraz odnosić do plagi szarańczy z rozdziału 9. Powiązanie można znaleźć już w rozdziale 2 Joela. Pan grzmoty na czele jego armii.

Jego siły są niezliczone, a potężni są ci, którzy są posłuszni jego rozkazom. Dzień Pański jest wielki. To straszne.

Kto to wytrzyma? Zatem Jan, opierając się na plagach egipskich, począwszy od Księgi Wyjścia 10, wziął plagę szarańczy, ale także wciągnął inną wielką plagę szarańczy, która wyraźnie została użyta metaforycznie w rozdziałach 1 i 2 Księgi Joela, aby teraz przedstawić skrajną oraz całkowite zniszczenie i zniszczenie, jakie plaga szarańczy spowoduje teraz w rozdziale 9. I nawet dzisiaj, jak powiedziałem, jeśli ktoś kiedykolwiek widział plagę szarańczy, jeśli jesteś rolnikiem lub farmerem, albo widziałeś Jako dowód plagi szarańczy, można zrozumieć okropność zniszczeń, jakich dokonała plaga szarańczy, rozdmuchana w powietrze w sposób większy, niż życie mogło wytworzyć w czytelnikach. Ale najwyraźniej nie jest to zwykła plaga szarańczy. To połączenie owadów, zwierząt, skorpionów, a nawet istot ludzkich, które ma wywołać u czytelników grozę i grozę.

Intrygujące jest również to, że ta plaga szarańczy nie szkodzi roślinności, jak można by się spodziewać, ale zamiast tego ta plaga szarańczy jest wyjątkowa, ponieważ szkodzi ludzkości, tym, którzy nie mają pieczęci z 7 rozdziału Objawienia.

Prawdopodobnie, gdy zapytamy na pytanie, czym lub kim jest ta szarańcza z 9 rozdziału Objawienia, jest ona oczywiście symboliczna, ale symbolizuje czego? A Grant Osborne w swoim komentarzu do Apokalipsy mówi, że jest to prawdopodobnie najdziwniejszy opis wszystkiego, co można znaleźć w Księdze Objawienia. Jak mamy je zidentyfikować? Najprawdopodobniej – i uważam, że w komentarzach panuje dość powszechna zgoda co do tego – prawdopodobnie powinniśmy utożsamiać tę plagę szarańczy z istotami demonicznymi. Myślę, że od razu widać to po tym, że wychodzą z otchłani.

Ponownie, w literaturze apokaliptycznej, nawet w Apokalipsie, otchłań jest źródłem bestii. Jest źródłem szatańskich, demonicznych istot, istot nadprzyrodzonych, więc powinniśmy traktować tę szarańczę nie jako helikoptery i samoloty, czy nie jako dosłowną fizyczną szarańczę, ale powinniśmy traktować ją jako symbol demonicznego ataku powodującego zniszczenia. Jaka więc jest szkoda lub udręka, jaką powoduje szarańcza? Kilka razy napisano, że szarańcza może dręczyć ludzi.

Robią to za pomocą ogona przypominającego skorpiona. Dzięki temu mają władzę wyrządzania krzywdy, dręczenia i powodowania problemów ludziom. Powtórzę raz jeszcze: myślę, że trudno to dokładnie określić.

Czy to jest fizyczna męka? Jeśli tak, to co to jest? Czy jest to męka duchowa? Czy jest to połączenie obu? Być może zobaczymy to ponownie w świetle czwartej trąby z rozdziału 8, wersetu 12, która sprowadza ciemność, powoduje ciemność i daremność, abyśmy mogli to zrozumieć jako szarańcza krzywdząca i dręcząca ludzi, pogrążając ich jeszcze bardziej w rozpacz i ciemność, co jeszcze bardziej ukazywało daremność ich bałwochwalstwa. Innymi słowy, czy jest możliwe, że wyrządzają tak straszliwą krzywdę duchową, że autor może powiedzieć, że szukają nawet śmierci, a ona nawet przed nimi ucieka? Ale jedną cechą, na którą chcę zwrócić uwagę, lub dwiema dodatkowymi interesującymi cechami w opisie tej plagi szarańczy, jest przede wszystkim fakt, że mówi się, że szarańcza mogła działać przez pięć miesięcy. Niektórzy próbowali, podobnie jak w przypadku innych liczb i okresów w Apokalipsie, czytać to dosłownie.

Prawdopodobnie najlepszym wyjaśnieniem jest to, że typowy cykl życia szarańczy wynosi pięć miesięcy, więc nie należy tego brać dosłownie. Być może znowu wskazuje to na ograniczenie, ponieważ nie jest to ostateczny wyrok, ale tych pięciu miesięcy nie należy uważać za krótki okres ani za pięć dosłownych miesięcy, ale po prostu za wskazanie, że autor po prostu opierając się na języku opisującym typowy tryb życia szarańczy, czy żyłaby ona w zasadzie przez pięć miesięcy, zatem teraz symbolicznie przedstawia szarańczę wykonującą swoją pracę przez okres pięciu miesięcy, co jest typowym trybem życia szarańczy tamtego dnia. Drugą interesującą cechą, która jest niezwykła, jest to, że szarańcza wydaje się mieć przywódcę w rozdziale 9 i wersecie 11, przywódcy opisanym dwoma słowami, hebrajskim słowem Abaddon i greckim słowem Apollon, oba sugerują zniszczenie lub niszczyciela jako imię przywódcy, które całkowicie pasuje do przywódcy tej grupy szarańczy, zatem przywódcą prawdopodobnie jest inna istota anielska, być może ta, która spada na ziemię i otwiera otchłań, gwiazda symbolizująca istotę anielską, czy jest to możliwe, że to jest przywódca szarańczy? Istnieje kilka innych możliwości dla tego przywódcy, zwanego Abaddonem lub Apollonem po hebrajsku lub grecku.

Jedna z nich jest taka, że może to być aluzja, ponownie nawiązująca do plag Exodusu; może to być aluzja do anioła śmierci z plag Exodusu. Może to być także aluzja do pojawiającej się w kilku miejscach w literaturze apokaliptycznej koncepcji anioła śmierci, którego Bóg przypisał do podziemnego świata jako odpowiedzialnego za istoty demoniczne. Może to być także aluzja do tego anioła, do tego przywódcy zwanego niszczycielem, tym, który niszczy, tym, który przynosi zniszczenie.

Ale w obu przypadkach obrazy mają na celu pogłębienie destrukcyjnego charakteru tego, co się dzieje. Wydaje się, że szarańcza ta, podobnie jak szarańcza opisana w drugim rozdziale Księgi Joela, ma przywódcę. Oznacza to, że idą w porządku i wyruszają jako armia, i wydaje się, że mają przywódcę, który również jest nastawiony na zniszczenie.

Interesujące w tej pladze jest to, że autor mówi swoim czytelnikom, czytelnikom z I wieku, że za pogańskimi bogami, których kuszą, by czcić, za bogami Rzymu i bałwochwalczym systemem Rzymu i jego działania, ostatecznie leżą Szatan i jego demony. Jak na ironię, sami bogowie, którym oddawali cześć, i bardzo bałwochwalcze wizerunki, które oddawali cześć, co staje się jasne na samym końcu w wersach 20 i 21, zostali przedstawieni, zwłaszcza 20, bożkom, którym oddawali cześć, tak że odmówili pokuty od adorowania. Ci sami idole w rzeczywistości, jak na ironię, zwracają się przeciwko nim i starają się wyrządzić im krzywdę i zniszczyć.

Ci sami bogowie, za którymi podążają, są tymi samymi bogami, którzy jak na ironię ich dręczą. Zatem pierwszą plagę z rozdziału dziewiątego wydaje się utożsamiać z plagą złych, demonicznych istot. Funkcją tej plagi jest, po raz kolejny, atak na ich bałwochwalstwo poprzez ukazanie demonicznej natury bałwochwalstwa i, w pewnym sensie, jego niszczyielskiej natury, że uczestniczą w samych bogach, których czczą, w tym samym bałwochwalczym systemie w Rzymie zwraca się teraz przeciwko nim, aby ich zniszczyć, zademonstrować daremność, zademonstrować duchową ciemność, w której są pogrążeni, coś tak okropnego, że śmierć byłaby realną alternatywą, ponieważ obecnie stanowi sąd Boży nad bałwochwalczym Rzymem, ale także nad każdym, kto mieli w tym uczestniczyć, łącznie z członkami siedmiu kościołów z drugiego i trzeciego rozdziału Objawienia.

Trąbka numer sześć, czyli biada numer dwa. Co ciekawe, w wersecie 13 ta plaga trąbki jest przedstawiona w sposób wyjątkowy od pozostałych. Chociaż jest podobny do poprzedniego, dotyczy także istoty anielskiej, która najwyraźniej otwiera coś, aby coś mogło się wydarzyć.

Oznacza to, że w wersecie 13 zostajemy przedstawieni aniołowi, który trąbi, a teraz z ołtarza dobiega anonimowy głos. Zatem zauważcie, że znowu mamy ołtarz i tutaj wspomniano o rogach złotego ołtarza, więc w pewnym sensie wracamy do niebiańskiej sali tronowej i niebiańskiej sceny, a teraz z ołtarza dochodzi anonimowy głos i tutaj jest to, co jest napisane. Zwraca się do szóstego anioła, który ma trąbę, i to, co ten anioł ma teraz zrobić, to skierować się do czwartego anioła, albo ten anioł ma zatrąbić w swoją trąbę i uwolnić czterech aniołów związanych w rzece Eufrat.

Zatem teraz znów mamy do czynienia z wszelkiego rodzaju istotami anielskimi, co ponownie sugeruje, że przede wszystkim ta plaga będzie nadprzyrodzona lub będzie dotyczyła istot anielskich lub demonicznych. Ale co się stanie, gdy ci czterej aniołowie uwieczni w Eufracie zostaną uwolnieni? Potem wybiega mnóstwo koni lub oddziałów konnych, koni z jeźdźcami i po raz kolejny staje się jasne, że chcą wyrządzić krzywdę, zniszczyć, pokonać i podbić. Zatem pierwsze pytanie brzmi: kim na świecie są ci czterej aniołowie związani nad Eufratem? Kim są czterej aniołowie i co reprezentują? Dlaczego cztery i dlaczego Eufrat? Może się zdarzyć, że ci czterej aniołowie to ci sami czterej aniołowie z rozdziału siódmego, którzy powstrzymują cztery wiatry, to znaczy cztery wiatry sądu.

Wracając do rozdziałów siódmego, pierwszego i drugiego, pamiętajcie tę wcześniejszą wizję, pozwolono wiać czterem wiatrom, czterem plagom, Bóg nakazuje aniołom, aby je powstrzymały, dopóki nie będzie mógł zapieczętować swoich sług, tych, którzy będą w stanie się temu oprzeć, tych, którym nie stanie się krzywda. Być może teraz widzimy czterech aniołów lub cztery wiatry uwolnione, które mogą teraz wyjść i wyrządzić krzywdę, mogą wyjść i siać spustoszenie; to znaczy, że wiatry są symbolem sądu. Teraz ci czterej aniołowie zostaną uwolnieni i nastąpi ich sąd.

Następne pytanie, które należy zadać, brzmi: dlaczego rzeka Eufrat? Wiele osób próbowało to rozumieć dosłownie, a nawet pojawiło się duże zainteresowanie tym, co dzieje się obecnie nad rzeką Eufrat, jak żołnierze mogą ją przekroczyć i tym podobne. Najprawdopodobniej jednak Jan ponownie czerpie z symbolicznych obrazów lub języka Starego Testamentu i używa ich symbolicznie w swojej własnej wizji, aby coś powiedzieć. Kluczem jest zrozumienie, że Eufrat może odgrywać podwójną rolę.

Po raz kolejny może to przywołać na myśl więcej niż jedno tło. Rzeka Eufrat odegrała rolę w proroczym tekście Starego Testamentu w oczekiwaniu na inwazję z północy lub inwazję, która nadejdzie przez rzekę Eufrat. Istnieje więc tło Starego Testamentu, gdzie Eufrat byłby odpowiednim miejscem do przeprawy przez armię w świetle oczekiwań Starego Testamentu.

To tam można spodziewać się inwazji. To właśnie tego można by się spodziewać po armii, armii najeźdźców, która nadejdzie od strony rzeki Eufrat. Jednak w czasach Cesarstwa Grecko-Rzymskiego Eufrat był swego rodzaju najbardziej wysuniętą na wschód granicą Cesarstwa Rzymskiego.

Kolejną interesującą rzeczą jest to, że jeden z najzacieklejszych wrogów Cesarstwa Rzymskiego, tak zwani wojownicy Partów, rezydował w tym regionie. Zatem w przypadku pochodzenia grecko-rzymskiego ktoś widziałby Eufrat. To jest kierunek, z którego nadejdzie armia Partów, zaciekłych wrogów Rzymu.

Lub, z perspektywy Starego Testamentu, w świetle proroczej literatury Starego Testamentu, właśnie tam można by się spodziewać najeźdźczej armii. Zatem wzmianki o Eufracie nie należy rozumieć dosłownie, ale jej wzmianka ponownie przywołuje na myśl najeźdźczą armię. Słyszą więc słowo Eufrat; nadchodzi armia najeźdźców, spełniająca oczekiwania Starego Testamentu, ale także grająca na lękach mieszkańców Cesarstwa Rzymskiego.

Porozmawiamy trochę więcej niż tylko o tym, kim są ci czterej aniołowie, czym się zajmują i czym jest ta armia najeźdźców, która pojawia się na scenie. Jaki może to mieć związek z plagą szarańczy opisaną przez autora w pierwszej części rozdziału dziewiątego?

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja 14, rozdziały 8 i 9 Objawienia, siedem tręb i obrazy Wyjścia.